

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

100
lat!

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

7-8/2017

MARIOŁA ANTCHAK: IFLA jako organizacja wspierająca i podejmująca działania na rzecz *information literacy*

ALEKSANDRA JANIĄK: Harry Potter w kampanii reklamowej

MONIKA SIMONJETZ: Rozmowa o książkach, czytelnikach i bibliotekach z Gabriellą Niedzielską



IFLA

Wrocław, 19-25 sierpnia

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Z Cieszanowa w wielki świat.

Rozmowa z Urszulą Kopec-Zaborniak – Bibliotekarzem Roku 2016

Na wstępie naszej rozmowy mam prośbę o przybliżenie czytelnikom naszego pisma miasta Cieszanów (gdzie się znajduje, ilu jest mieszkańców, z czego jest znane, itp.)

Cieszanów to miasteczko leżące w powiecie lubaczowskim w województwie podkarpackim. Liczba mieszkańców w gminie to ok. 7634. Z roku na rok jest ich coraz mniej. Znany jest przede wszystkim z międzynarodowej imprezy muzycznej – Cieszanów Rock Festiwal. To ugruntowana już na festiwalowej mapie Polski marka. To miejscowość gdzie mieszkańcy dbają o lokalną historię, chociaż ta mocno ich dotknęła podczas II wojny światowej i wydawałoby się, że jeszcze boli. Dbłość o infrastrukturę zabytków Cieszanowa i kulturę jest na wysokim poziomie, czego dowodem jest biblioteka, Cerkiew czy Synagoga.

Jaka jest Pani droga zawodowa, z jakimi instytucjami była Pani dotychczas związana?

Przez wiele lat byłam wolontariuszką w Gminnym Ośrodku Kultury w Majdanie Królewskim, tylko wtedy to się jeszcze tak ładnie nie nazywało. Po prostu byłam tam i pomagałam m.in. w organizowaniu i prowadzeniu imprez oraz warsztatów teatralnych.

Rozpoczyłam swoją pracę jako bibliotekarka w Gminnej Bibliotece Publicznej w Majdanie Królewskim, rodzinnej wsi. Następnie po kilku latach przeprowadziłam się i rozpoczęłam pracę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Cieszanowie na stanowisku dyrektora.

Moja droga zawodowa związana była również z:

- Fundacją Rozwoju Dzieci z Warszawy, która edukowała mnie w dziedzinie pracy z ma-



łymi dziećmi. To oni zainspirowali mnie do założenia w bibliotece Grupy Zabawowej, której jestem animatorem. Są to spotkania z dziećmi (ok. 2 lat) i ich rodzicami.

- Ośrodkiem Karta z Warszawy – nasze Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej powstało dzięki ich pomocy, przeszkoleniu.
- Fundacją Orange – działa przy bibliotece multimedialna Pracownia Orange. Nie boimy się rozwoju techniki, wręcz przeciwnie uczymy użytkowników jej dotyku, żeby nie straszyla.

Czym dla Pani jest współczesna biblioteka. Jakie wyzwania stoją przed biblioteką. Jaka jest Pani biblioteka marzeń?

Współczesna biblioteka to miejsce, które zawsze pomoże użytkownikowi, bo bibliotekarz ma na twarzy życzliwy uśmiech, kieszenie wypchane cierpliwością i życzliwością, zaś kreatywne pomysły na wspólne działania z czytelnikami skaczą przy drzwiach jego instytucji i dobijają się, żeby je zrealizować. Moim marzeniem jest mieć na nie fundusze bo wtedy każda biblioteka będzie mogła pokazać na co ją stać i będzie zadziwiała tych, którzy jeszcze nie odkurzyli w sobie stereotypu bibliotekarza.

Będąc dyrektorem MBP w Cieszanowie ma Pani możliwość szerokiego spojrzenia na działalność biblioteki, z punktu widzenia samej placówki, użytkownika i środowiska. Pani osiągnięcia zawodowe dotyczą ww. sfer, ale jakie problemy są dla Pani najbliższe i zgodne z zainteresowaniami? Jakie osiągnięcia może Pani zaliczyć do swoich sukcesów?

Jako dyrektor biblioteki w Cieszanowie, zauważyłam, że głównym problemem jest brak środków na realizację kreatywnych działań skierowanych do czytelników. Władze wymagają od nas coraz więcej, my potrafimy lub szybko się nauczymy, żeby potrafić, ale... pieniądze. Składamy wnioski, które rosną w liczbach, zaś dofinansowanie jest malutkie, jeżeli już w ogóle jest, np. na 1300 wniosków tylko 200 otrzyma dofinansowanie. Teraz chyba jest era stowarzyszeń, więc najlepiej współpracować. Samemu nic się nie osiągnie.

Dużym sukcesem, który cieszy i daje efekty w pracy cieszanowskich bibliotekarzy, jest poprawa infrastruktury MBP w Cieszanowie oraz 2 filii w Dachnowie i Starym Lublińcu. Każda z filii ma oprócz statutowej działalności dodatkowe zadanie: Dachnów to „Świat sztuki dziecka”, zaś Stary Lubliniec „Mały Kopernikus”.

Zwraca Pani szczególną uwagę na wygląd, wyposażenie i promocję biblioteki i jej trzech filii. Czy może Pani przedstawić swój dorobek w tym zakresie i sposoby promocji MBP w Cieszanowie.

Nasza biblioteka nie ma funduszy na architekta wnętrz. Ja się tym sama zajmuję. Wszystkie 3 cieszanowskie biblioteki wyszły spod mojej ręki. Kolory ścian, regały, malowidła i pozostałe wyposażenie to mój wymysł i jest ściśle związane z dodatkową działalnością instytucji. Projekty były efektem wycieczek po polskich bibliotekach innych województw, tygodniowego pobytu na Łotwie (udział w Międzynarodowej Akademii Młodych Bibliotekarzy), gdzie zwiedzaliśmy tamtejsze księżnice, czy obecny udział w webinarium dotyczącym wyposażenia bibliotek.



Bajkolandia

Promocja zawsze stoi przed nami i czeka, więc ja ustawiam się obok niej, bo moim zdaniem dyrektor, jego znajomości, uczestniczenie w życiu kulturalnym całego kraju, ma duży wpływ na to, jak postrzegana jest biblioteka, którą kieruje.

Pani działania dotyczą również dzieci i młodzieży – najważniejszych odbiorców biblioteki. Zrealizowała Pani różne projekty, które z nich cieszyły się największym zainteresowaniem?

Największym zainteresowaniem cieszyły się wymyślone u nas SIATKALE. Wykonywała je młodzież. Czytelnia na kilka dni zmieniła swoją funkcję, stała się pracownią plastyczną, ponieważ na dużych plandekach malowane były markerami permanentnymi i farbami akrylowymi obrazy związane z książką i biblioteką. Kolejnym etapem było wywieszenie siatkali na ogrodzeniu. Powstała plenerowa wystawa, która barwami kusila spojrzenia ludzi. Nawet próbowali ją ukraść. Pomysł na siatkale został zaczerpnięty przez Pracownię Orange i na kolejnym zjeździe powstały siatkale związane z inną tematyką.

Kilka razy reprezentowała Pani polskie biblioteki za granicą. Jakich zadań one dotyczyły? Czy swoje spostrzeżenia zaadaptowała Pani w cieszanowskich warunkach?

Moje wyjazdy za granicę to Bruksela z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, gdzie wyjechałam jako przed-

stawicielka biblioteki biorącej udział w Programie Rozwoju Bibliotek, towarzyszyłam ówczesnemu prezesowi przy odbiorze nagrody w konkursie „E-Inclusion Awards 2012”. Uczestniczyłam także w Międzynarodowej Akademii Młodych Bibliotekarzy na Łotwie (Polskę reprezentowało 6 bibliotekarek). International Young Librarians Academy to wydarzenie, w którym wzięły udział bibliotekarki, bibliotekarze oraz studentki i studenci „library science” z 7 krajów europejskich. W czasie tych zajęć realizowane były programy Global Libraries – Polski, Rumunii, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Mołdawii, Bułgarii.

Każdy z tych wyjazdów coś mnie nauczył. Skierował wzrok na bardziej odważniejsze patrzenie na zmiany, które widoczne są także w działalności bibliotek. Niektóre spostrzeżenia znalazły swoje miejsce w cieszanowskich warunkach, inne czekają na realizację.

Zdobytą wiedzę i doświadczeniem zawodowym dzieli się Pani z innymi bibliotekarzami. Jakie szkolenia i warsztaty Pani organizowała, z jakiego zakresu?

W obecnych czasach nie ma wytłumaczenia, że czegoś się nie wie, dlatego też zorganizowałam przede wszystkim szkolenia z ochrony danych osobowych czy z legalnego korzystania z materiałów udostępnionych w internecie oraz promujące AR i inne aplikacje. Dla cieszanowskich bibliotekarzy i nauczycieli przygotowałam szkolenie „Multimedialne aplikacje w kulturze i edukacji”. Były to warsztaty na urządzeniach mobilnych. Wychodzę z założenia, że XXI w. musi decydować o dalszym rozwoju szeroko rozumianej książki.

Ma Pani rozległe zainteresowania, jakie jest Pani hobby i w jaki sposób udaje się je realizować?

Moje pasje to góry i poezja. Bez nich trudno mi współistnieć z codziennością. Wychodząc na szczyt zapominam o wszystkim, co wprowadza chaos w moim życiu, pracy. Mam chwilowy reset i ładuję akumulator istnienia. Ostatnio są to rodzinne wypady w góry Rumunii albo Słowacji. Razem z mężem przyuczamy naszego syna Oskarka (2 latka) do pokonywania trudności.

Poezja, którą tworzę odzwierciedla wszystkie moje spostrzeżenia, coś co mnie niepokoi a nawet budzi lęk. Najczęściej już w nocy kiedy wszyscy śpią ja zanurzam się w krainę twórczości i zostawiam swój ślad na iPadzie, a nie na kartce papieru – na niej są tylko fragmenty, które zaatakowały moje myśli podczas dnia. Wydałam już debiutancki tomik poezji *Data ważności*. Napisałam też powieść, bajki dla mojego Krasnoludka i nowe wiersze – teraz pora pokazać je czytelnikowi.

Bajki są impulsem do prowadzenia w ich towarzystwie zajęć z maluchami. Takie lekcje biblioteczne realizuję we wszystkich szkołach oraz bibliotekach w gminie.

Dziękuję za rozmowę. Jeszcze raz gratuluję uzyskania prestiżowej Nagrody Bibliotekarza Roku.

Rozmawiała

JADWIGA CHRUSCIŃSKA



Już w sprzedaży!

Kolejna publikacja serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza”

Sarah Skumanov

Jak ugryźć mangę?

Co bibliotekarz powinien wiedzieć o komiksie japońskim

Zamówienia: <http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl

Cena 25 zł